

Dość trudno uwierzyć w coś, co uderza mnie o poranku,
Kiedy nienazwane widzę, dostrzegam, co nie było między nami,
na progu zdrady, jestem i patrzę
na Ciebie - nie Ciebie.

Choć widzę. Patrzę. Jestem. Jeszcze nie wiem
czy zamykam się w sobie, czy w życiu, które boli.
Dopada mnie pewność oczywista, że nie istnieję.

O czym wspominasz, gdy nas połączyło?
Młodość. Wiarę. Piękno.
Miłość - Nie Niemiłość.
Co sprawiło, że to, co przypisane jest innym
nam daje jedynie prawo być mgłą, która nie wie
czy jeszcze istnieje.

Nawet teraz, kiedy istnieję,
Kiedy nie wiem czy czuję,
Kiedy nawet nie wiem, że nie wiem.
U schyłku tego świata niknącego w mroku rozstania, □
poczuwam, że jedynym wyborem, by poczuć,
że jestem,
jest nie być
w stanie miłości,
jako sposobności
wytrącenia z równowagi.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

BycMgla, dodano 18.10.2019 06:02

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.